

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Urzędniczej 11.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

L O S Z Y

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

O BEZPIECZEŃSTWO DLA JISZUWU

Nadzwyczajne posiedzenie Waad Haleumi

Jerozolima, 16. 11. ZAT. Pod przewodnictwem Ben Cwi odbyło się dziś posiedzenie nadzwyczajne Waad Haleumi z udziałem przedstawicieli Egzekutywy Agencji Żydowskiej, burmistrzów żydowskich i prezesów gmin żydowskich w Palestynie. Ben Cwi uczcił pamięć Żydów poległych w Palestynie w ostatnim miesiącu, wspominając też czterech Anglików. Uczczono też pamięć Feliksa Warburga i Mac Donalda. Dłuższy referat o sytuacji politycznej wygłosił Ben Cwi, który wystąpił przeciwko aktom zemsty jako czynom kolidującym z etyką, uczuciami i honorem żydowskim.

Następnie odbyła się obszerna wymiana zdań o aktualnej sytuacji i w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa dla jiszuwu.

Po wczorajszych konferencjach zastępcy Wysokiego Komisarza Buttershilla z Ben Cwim i Naszaszibim odbył on dziś konferencję z Czerotkiem.

Złagodzenie stanu wyjątkowego w Jerozolimie

Jerozolima, 16. 11. ZAT. Dziś odbyło się posiedzenie rady miejskiej Jerozolimy pod prze-

wodnictwem wiceprezydenta dra Austera. Na posiedzeniu uchwalono jednomyślnie zwrócić się z odezwą do całej ludności o zaniechanie aktów gwałtu i przelewania krwi niewinnych ludzi. Odezwa wskazuje także na ciężką sytuację gospodarczą wskutek szalejącego terroru.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie uległ dziś złagodzeniu. Zamiast od 5 po południu do 5 nad ranem zakaz ruchu ulicznego obowiązuje od 9.30 wieczorem do 5 nad ranem.

Przed powrotem Wauchope'a

Londyn, 16. 11. ZAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope, który na skutek choroby zmuszony był przedłużyć swój urlop w Anglii, wyjeżdża do Palestyny 24 bm. Sir Artur Wauchope odpływa z Marsylii do Port Said, skąd koleją udaje się do Jerozolimy. Wysoki Komisarz pozostaje na swoim stanowisku aż do Nowego Roku.

Były naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie generał John Dill został przyjęty przez króla, który nadał mu jedno z najwyższych odznaczeń.

Rewizjoniści skazani na 6-miesięczne zesłanie

Jerozolima, 16. 11. ZAT. 24 aresztowanych rewizjonistów, w tej liczbie syna Żabotyńskiego, skazano na zesłanie do obozu koncentracyjnego na okres 6 miesięcy. Aresztowanych nie zesłano jeszcze do Akko, gdyż tamtejsza cytadela jest przepelniona. Również więzienie w Jaffie jest przepelnione. Prawdopodobnie aresztowani przebywać będą na razie w więzieniu jerozolimskim. Aresztowani poniżej lat 18 będą dziś prawdopodobnie zwolnieni. Dziś aresztowano jeszcze

8 rewizjonistów w Rechowot i Haifie, wśród nich jednego z nauczycieli szkół technicznych w Haifie. Aresztowani będą zesłani do cytadeli w Acco na 3 miesiące.

Dziś aresztowano Żyda węgierskiego Jeditę Locka, który pozostaje pod zarzutem zabicia dwóch Arabów w niedzielę w Beth Izrael. Młody Żyd Abramow, który wszedł na teren plantacji arabskiej w pobliżu Tel Awiwu zaginął bez śladu. Policja prowadzi dochodzenia, lecz na razie bezskutecznie.

„Nowy arabski komitet naczelny“

Jerozolima, 16. 11. ZAT. Wśród ludności arabskiej w Jerozolimie kolportowana jest odezwa podpisana przez „nowy arabski komitet naczelny“. Odezwa protestuje przeciwko ingerencji Anglii w sprawy arabsko-muzułmańskie i wzywa do kontynuowania walki z imperia- lizmem.

Jerozolima, 16. 11. PAT. Jak donoszą, pod czas zbrojnego starcia trzech partyzantów arabskich poległo. Jeden żołnierz odniósł lekkie rany.

Jerozolima, 16. 11. ZAT. Na skutek napadu na posterunek policji w Betleem zburzono jeden dom arabski.

Aresztowano trzech Arabów pod zarzutem organizowania spisku, a to dwóch wyższych urzędników arabskich samorządu jerozolimskiego oraz urzędnika Wakfu. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Akko.

Jerozolima, 16. 11. PAT. Nieznani sprawcy zastrzelili policjanta narodowości arabskiej, stojącego na posterunku w odległości 20 m od urzędu policyjnego. Wdrożono energiczne dochodzenie.

Bejrut, 16. 11. ZAT. Na skutek żądania władz palestyńskich aresztowano w Bejrucie trzech Arabów z Palestyny pod zarzutem dokonania morderstw w Palestynie. Tłum Arabów po opuszczeniu meczetu w Bejrucie demonstrował na rzecz tych Arabów, domagając się ich zwolnienia jako emigrantów politycznych. Policja rozprószyła demonstrantów.

Ostatnie przygotowania Halifaxa

Londyn, 16. 11. PAT. Lord Halifax odbył przed wyjazdem do Berlina rozmowę z ministrem Edenem, który następnie spotkał się z premierem Chamberlainem.

Nieudaly zamach na prezesa Związku Młodej Polski

Warszawa, 16. 11. (Sin). Dziś o godzinie 16

dokonano zamachu na jadącego samochodem szefa Z. M. P. Rutkowskiego. Oddano do niego kilka strzałów rewolwerowych.

P. Rutkowskiemu przestrelono jedynie kapełusz, sam on jednak wyszedł bez szwanku.

P. Rutkowski oddał kilka strzałów za uciekającymi sprawcami napadu, którzy jednak zdołali zbiec.

Szanghaj płonie i krwawi...

Oryginalną korespondencję z chińskiego placu boju, nadesłaną nam wprost z Szanghaju przez naszego specjalnego korespondenta Teodora Nowagera, zamieszczamy dziś na str. 5-tej.

OKAZJA!

GARNIURY ślizgawkowe czysto-wełniane, damskie i dziecięce (3-częściowe)

13⁵⁰

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

WYPOWIEDZENIE WOJNY

KRAKÓW, 17 listopada

Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego względnie rezolucje na tym zjeździe przyjęte stanowią wydarzenie bardzo ważne dla ludności żydowskiej w Polsce. Należy jednak przestrzec kupców chrześcijańskich przed iluzją, a kupców żydowskich przed obawą, że bojowe, zawierające więcej demagogii aniżeli rozsądku, uchwały antyżydowskie zjazdu mogą w czymkolwiek przyczynić się do rozwiązania t. zw. kwestii żydowskiej w Polsce. Uniesieni bojowymi okrzykami i własnym zapalem niszczenia wszystkiego, co ma związek z handlem żydowskim kupcy chrześcijańscy zapomnieli, z jakim przeciwnikiem mają do czynienia. Gdyby handel nie był najważniejszą dla Żydów gałęzią zarobkowania, gdyby żydostwo polskie było rozprószone po wielu dziedzinach gospodarstwa społecznego — może walka z kupiectwem żydowskim byłaby łatwiejsza. Ale walka z handlem żydowskim jest wprost beznadziejna. Nie należy zapominać, że po jednej stronie barykady stoją elementy, wyposażone we wszystko, co tylko jest potrzebne do walki; z drugiej strony barykady zaś broni się element żydowski, którego największa siła polega na jego wielkiej słabości. Ale element żydowski rozporządza straszliwą bronią, którą kupiectwo chrześcijańskie obecnie nie może skutecznie się posługiwać. Kupcy żydowscy walczą bronią niskich cen. Bity i prześladowany kupiec żydowski ma, jak każdy człowiek, instynkt życia i im bardziej jest bity, tym silniej instynkt ten odzywa się i tym mniejsze są potrzeby, a zatem i koszty własne kupca żydowskiego. Wykazaliśmy już wielokrotnie, że przywileje, obfite kredyty, protekcja administracyjna i skarbowa, wszystko skierowane przeciw kupiectwu żydowskiemu — to są czynniki, ułatwiające wprawdzie życie kupców chrześcijańskich, ale utrudniające im walkę. Zjazd kupców chrześcijańskich wypowiedział nieubłaganą walkę kupiectwu żydowskiemu. Rozpocznie się atak ludzi uprzywilejowanych, cieszących się wysoką protekcją, ludzi sytych, którym życie daje wszystko co ma najlepszego — przeciw nędzarzom, rozpaczliwie broniącym resztek swej ubogiej egzystencji. Syty nie wzbogaci się zdobyczą, uzyskaną na nędzarzu; nędzarz przyzwyczajony do walki i prześladowań nie zginie od nowej serii ciosów i uderzeń. Ale atakujący, zdemoralizowani już teraz cieplarnianą atmosferą, w jakiej żyją — stoczą się jeszcze niżej, a atakowani, broniący swej nagiej egzystencji i w walce tej zahartowani — wyjdą na wyższy szczebel szlachetności, jaką daje każde niewinne cierpienie. O moralny rezultat tej walki jesteśmy — my Żydzi — zupełnie spokojni.

KUPON Nr. 12

KONKURS RADIOWY

dla Czytelników

„NOWEGO DZIENNIKA“

PREMIE:

Aparaty radiowe

„KOSMOS - PIONIER“

Pierwszy Polski Odbiornik Bez Chassis

„KOSMOS K 88 B METEOR“

Oszczędnościowy 2 Voltowy odbiornik radiowy

z firmy:

Centralna Sprzedaż Aparatów KOSMOS,
Radio-Service, Inż. Edmund Lamensdorf
Kraków, Sławkowska 11

URŁOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA WYCIECZKE ZAGRANICZNEJ!

Wycieczka Narciarską w Alpy Austriackie	zł 275
Boże Narodzenie w Wiedniu, Sylwester w Budapeszcie	zł 290
Boże Narodzenie w Rzymie	zł 300
Wycieczka Narciarska do Szwecji	zł 340
Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz	zł 520
Boże Narodzenie w Ziemi Świętej	zł 655
Przez Morza Południa na Riwierę i do Paryża	zł 850
Wycieczka lotnicza do Rzymu, Aten i na Rodos	zł 890

Prospekty, informacje
i zapisy

ARGOS

WARSZAWA, UL. WIERZBOWA 6
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 7
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60

Idzie o materialny, gospodarczy efekt walki.

Z rezolucyj zjazdu warszawskiego, które przytoczyliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, charakterystycznym jest punkt następujący: „Przeważający udział Żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie stał się źródłem prymitywizacji aparatu wymiany”. Ten punkt rezolucji jest tak skończenie perfidny, że warto mu poświęcić kilka słów. Duchowym ojcem jego jest poseł Brunon Sikorski, który podczas pewnej dyskusji sejmowej, przemawiając na swój ulubiony temat antyżydowski stanął na następującym stanowisku. „Twierdzenie, jakoby Żydzi byli atawistycznie uzdolnieni do handlu, jest błędne. Gdyby tak było, to Polska posiadająca 70 proc. tego rzekomo uzdolnionego do handlu elementu powinna mieć najlepszy handel, a tymczasem ma handel najgorszy w świecie”. Nie było komu na ten jaskrawy sofizm odpowiedzieć. Poseł Brunon Sikorski rozglądał się tryumfując po sali, która trzęsiała się od oklasków. Potem już, uważając widocznie sofizm swój za szczerozłotą prawdę, posługiwał się nią poseł Sikorski przy każdej sposobności, budząc wszędzie uciechę i zadowolenie. Otóż sprawa nie jest tak prosta, panie Sikorski. Kwestia, czy Żyd polski jest uzdolniony do handlu czy nie, nadaje się do rozstrzygnięcia tylko w warunkach, w których każdemu kupcowi danym jest pracować spokojnie i bez niespodzianek. Za najzdolniejszy do handlu naród uważano w starożytności Fenicjan. Dziś jeszcze Grecy uchodzą za doskonałych kupców. Ale gdyby dziś zjawiał się w Polsce Fenicjanin ze swym wrodzonym zamiłowaniem do handlu i ze swymi wielkimi zdolnościami kupieckimi, to musiałyby stoczyć się na takie samo dno prymitywu, w jakim żyje kupiec żydowski. Warunki, w których kupiec żydowski musi świętować dwa razy w tygodniu, nie licząc innych licznych świąt faktycznych i ustalonych; warunki zupełnie wyjątkowego fiskalizmu polskiego w ogólności, a w odniesieniu do kupiectwa żydowskiego w szczególności; warunki skończonej blokady kredytowej; warunki szykan administracyjnych; warunki podszczuwania protegowanej spółdzielczości przeciw handlowi prywatnemu; warunki jawnej wrogości wobec handlu ze strony ministerstwa spraw wojskowych, które w okólnikach swych do intendentur nakazuje wyraźnie zwalczanie pośrednictwa handlowego; warunki, w których ministrowie innych resortów, nie wyłączając resortu przemysłu i handlu w którym kupiectwo winno przecież znaleźć swych urzędowych obrońców — wyrażali się o handlu w sposób obelżywy, przyrównując go do czarnej magii; wreszcie warunki psychologiczne całego społeczeństwa polskiego, odnoszącego się z lekceważeniem i pogardą do „przedstawicieli łokcia i wagi” — te warunki wykluczają istnienie zdrowego handlu w Polsce. Jeżeli w takich warunkach kupiectwo żydowskie jeszcze w ogóle istnieje, to jest to fenomen nieomal cudowny. W takich warunkach

nie wytrzymałby ani Fenicjanin ani Grek, bo w takich warunkach na nic zda się spryt i zdolność kupiecka, na nic naukowa organizacja pracy, wyższe wykształcenie, modernizacja systemu zakupów i sprzedaży, umiejętność reklamy i towaroznawstwo. Nec Hercules contra plures.

Rezolucje zjazdu warszawskiego nie ują zapewne uwagi ministerstwa przemysłu i handlu oraz czynników odpowiedzialnych za skarb państwa. Ministrowie tych resortów odpowiedzialni są za całość gospodarstwa społecznego, a nie tylko za pewne jego fragmenty, uszeregowane według metryki. Minister przemysłu i handlu będzie się musiał zastanowić nad tym, czy walka prowadzona przeciw kupiectwu żydowskiemu z tendencją jego całkowitego zniszczenia może przyczynić się do usprawnienia aparatu wymiany. Minister skarbu będzie musiał pomyśleć nad wpływem morderczej kampanii kupiectwa chrześcijańskiego przeciw kupiectwu żydowskiemu na wydajność źródeł podatkowych. Na szym zdaniem walka, podjęta przez kupiectwo chrześcijańskie a mająca na celu ruinę handlu żydowskiego nie może usprawnić krajowego aparatu wymiany. Uważamy również że skoro kupcy żydowscy stanowią dla ministra skarbu wydajne źródło wpływów podatkowych, to plany zniszczenia tych źródeł nie mogą w żadnym wypadku pozostać bez wpływu na pomyślność skarbu państwa. Ale i inne resorty zainteresowane są w możliwie największych wpływach skarbowych. Od wysokich dochodów państwowych zależna jest w prostej i bezpośredniej linii obronność Polski. Jeżeli ruina kupiectwa żydowskiego zmniejszy wpływy podatkowe państwa, to jasnym jest, że ministerstwo spraw wojskowych będzie musiało zmniejszyć swe wydatki na utrzymanie armii. Od wysokich dochodów skarbu państwa zależny jest stan oświaty w kraju. Skoro bowiem państwo będzie miało słabe wpływy podatkowe, to będzie mogło mniej środków wydzielić na utrzymanie istniejących szkół i na budowę nowych. Od wpływów podatkowych zależy cały rozwój polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny kraju. Wysokie wpływy podatkowe, to większa możliwość budowy dróg, szkół, szpitali, melioracji pól, zagospodarowania lasów, budowy kolei żelaznych, usprawnienia sanitarnego miast i wsi, elektryfikacji Polski, budowy sieci telefonicznej, telegraficznej i pocztowej, budowy nowych miast, nowych zakładów przemysłowych, umożliwiających wchłonięcie przyrostu naturalnego kraju — to rozwój potęgi Polski. Kto dziś walczy ze źródłami wpływów podatkowych, ten walczy z czynnikami rozwoju państwa.

Ktoś musi przecież w obecnych czasach głębokiego czadu antysemitycznego i do białości doprowadzonej gorączki szowinizmu zachować zimną głowę i poczucie odpowiedzialności za wczoraj, dziś i jutro Rzeczypospolitej.

J. D.

Chlorodont

pasta do zębów

odświeża i czyści jamę ustną
i zęby, jak kąpiel odświeża ciało



Wizyta króla Belgów w Londynie

Londyn, 16. 11. (L). Po przebyciu kanału statku „Prince Albert“, na którym przybył król belgijski Leopold III, udający się z wizytą do Londynu zawinął do Dowru. Statkowi towarzyszyły torpedowce brytyjskie i wodnosamoloty, zaś w momencie zawijania do portu baterie nadbrzeżne dały salwę powitalną. Książę Gloucester w towarzystwie ambasadora belgijskiego w Londynie powitał króla Leopolda w imieniu króla Jerzego VI, po czym król wsiadł do pociągu i odjechał do Londynu.

Na dworcu Wiktora w Londynie króla Leopolda oczekiwali król Jerzy VI, królowa Elżbieta, premier Chamberlain, minister Eden, lord major City i inni dostojnicy angielscy. Z dworca do pałacu Buckingham, gdzie król Leopold zamieszkał, jako gość brytyjskiej pary królewskiej, w której zasiedli obaj królowie, witani entuzjastycznie przez zebrane tłumy.

Wieczorem odbył się w pałacu wielki bankiet dworski, wydany przez króla i królową na cześć króla Leopolda.

W środę w południe odbędzie się uroczyste przyjęcie króla Leopolda w prastarym Guildhallu przez lorda majora i korporacje City londyńskiej, po czym lord major podejmować bę-

dzie królewskiego gościa śniadaniem. Wieczorem król Leopold wydaje na cześć brytyjskiej pary królewskiej obiad w ambasadzie belgijskiej, po czym wszyscy goście udadzą się do pałacu Buckingham, gdzie odbędzie się wielki bal dworski. W czwartek wieczorem obiad na cześć króla wydaje w Foreign Office minister spraw zagranicznych Eden. Obiad ten, który będzie miał formę wielkiego bankietu państwowego, zaszczyt swą obecnością również król Jerzy VI.

Król Leopold zabawi w Londynie do piątku. W czasie pobytu swego odbędzie on rozmowy z królem Jerzym na temat spraw międzynarodowych podobnie jak z premierem Chamberlainem i ministrem Edenem.

Cała prasa angielska zamieszcza dziś powitalne artykuły na cześć króla Leopolda, utrzymane w niezwykle serdecznym tonie.

SPIESZ PO LOS

do

BRACI SAFIER

Kraśów, Rynek ul. 6

„Japonia gotowa do walki we wszelkiej sytuacji“

Tokio, 16. 11. PAT. Uchwały konferencji brukselskiej wywołały silny oddźwięk w prasie japońskiej, która oburza się z powodu całkowitego zlekceważenia przez konferencję japońskiego dążenia do rozwiązania spornych spraw pomiędzy Japonią i Chinami bezpośrednio pomiędzy obydwojma krajami.

Dzienniki japońskie wyrażają również oburzenie z powodu groźby ukrytej w uchwałach, iż mocarstwa, uczestniczące w konferencji brukselskiej, podejmą wspólną akcję przeciwjapońską. Prasa domaga się, aby mocarstwa zaniechały wtrącania się do spraw chińskich, a także by Japonia wypowiedziała traktat 9.ciu mocarstw, który, wedle „Kokumin Szimbun“, jest całkowicie oderwany od rzeczywistości i stał się martwą literą. Pismo domaga się, aby Japonia albo wypowiedziała traktat, albo też zaproponowała jego radykalną rewizję.

„Asahi Szimbun“ pisze, że Chiny marzą o interwencji mocarstw, która to tendencja jest o-

becnie wykorzystana przez obce państwa. Dziennik oświadcza, że Japonia nie osłabia swego kursu politycznego, lecz energicznie przystępuje do natarcia na Nankin. Japonię nic nie obchodzi, czy rząd nankijski przeniesie swą siedzibę w głąb kraju, czy stanie się rządem lokalnym, czy też agentem kominternu. Japonia gotowa jest do walki we wszelkiej sytuacji, co winno być należycie zrozumiane przez Chiny, oraz przez wszelkie mocarstwa, któreby podlegały Chinom do walki.

Analogiczny pogląd wyraża „Hoczi Szimbun“, oświadcza, iż najistotniejszym sposobem rozwiązania kwestii byłoby zażądanie od W. Brytanii, aby wstrzymała się od wszelkiej interwencji w Chinach. Pismo oświadcza, że Japonia winna przekonać zainteresowane mocarstwa, iż nie porzuci obecnej linii postępowania wobec Chin, aż do chwili zrealizowania jej zasadniczych postulatów politycznych.

Władze cywilne opuszczają Nankin

Szanghaj, 16. 11. PAT. Reprezentant Hawsa donosi, że rząd nankijski postanowił przenieść siedzibę swych organów administracji cywilnej do Szczuen.

Rozpaczliwa obrona Chińczyków

Szanghaj, 16. 11. PAT. Ze źródeł chińskich donoszą, że miasto Tsingfeng jest obecnie ośrodkiem oporu 29 armii chińskiej, która w dniu wczorajszym ewakuowała Taming. Według Central News wojska chińskie przygotowują się do obrony południowego brzegu rzeki Żółtej. Ta sama agencja podaje, że batalion chiński zaatakował w nocy z 14 na 15 bm. lotnisko japońskie w Hantan (Hopei) i zniszczył 6 samolotów, 1000 baniek benzynowych i wielką ilość bomb. Ruchome oddziały chińskie wykazują ożywioną działalność na wschód od linii kolejowej Pekin—Hankou,

zdobytą kilka miejscowości, położonych zaledwie w odległości 15 klm. od toru kolejowego. Prasa chińska donosi, że Japończycy wylądowali na wyspie Czang-Incza w dolnym biegu Yangtse, zagrażając w ten sposób skrzydłu wojsk chińskich, cofających się na zachód w kierunku Usih. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że na froncie północnym Japończycy dotarli do punktu, położonego o 4 klm. na północ od Hoangho. Lotnictwo japońskie bombardowało wczoraj cały okrąg, położony pomiędzy Szanghajem a Nankinem. Szczególnie ucierpiały miasta Suczeu i Usih.

Tokio, 16. 11. PAT. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach. Na wszystkich frontach ożywiona działalność lotnictwa japońskiego, które bombardowało obiekty wojskowe i zgrupowania wojsk chińskich: W prowincjach Szantung, Kiangsu i na zachodnim brzegu jeziora Tajhu, ważne

Wtorkowa narada na Zamku

Warszawa, 16. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Nowa „komórka administracyjna“ w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Warszawa, 16. 11. PAT. Badania nad sprawami związanymi z zaopatrywaniem przemysłu w niezbędne surowce, prowadzone od dłuższego już czasu, wymagały ześrodkowania i usprawnienia. Z tego powodu p. minister przemysłu i handlu polecił dotychczasowemu dyrektorowi departamentu przemysłowego p. Marianowi Kandłowi przystąpić do zorganizowania w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu odpowiedniej komórki administracyjnej. Kierownictwo departamentu przemysłowego objął w związku z powyższym z dniem 15 listopada br. dotychczasowy zastępca dyrektora tego departamentu p. wicedyr. Michał Wierusz-Kowalski.

Komunikat meteorologiczny

Komunikat meteorologiczny z dnia 16 bm.: W godzinach porannych trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, głównie w dzielnicach południowo-zachodnich. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 2 st. na Mazowszu do -7 st. na Podolu i od 0 st. do -10 st. na terenach górskich. Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły zachodnią połowę Polski oraz pojezierze i Wileńszczyznę. Grubość szaty śnieżnej w górach wynosi 15 cm. w Siankach, 12 w Krynicy, 20 w Szczawnicy, 25 w Rabce, 24 w Cieszynie, 30 w Zakopanem, 40 na Hali Gąsienicowej, 54 przy Morskim Oku i powyżej 80 na Kasprowym Wierchu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: We wschodniej części Polski przeważnie pochmurno z przelotnymi opadami, poza tym zachmurzenie zmienne z możliwością opadów. Temperatura dniem w pobliżu 0 st. Na wschodzie kraju wiatry południowe i południowo-zachodnie na pozostałym obszarze — zachodnie i północno-zachodnie. Wiatry przyziemne wszędzie słabe, a górne do 50 km. na godz. Podstawa chmur niskich od 200 m. przejrzystość w ciągu dnia na ogół dobra, rankiem słabsza z powodu zamglenia.

punkty strategiczne na kolei Tientsin — Pukou, południowe brzegi rzeki Żółtej (Hoangho) oraz Nankin.

Front Szantung: natarcie na m. Tsinan, stolicę prowincji Szantung rozwija się pomysłnie. Kolumna japońska, idąc wzdłuż brzegów rzeki Żółtej (Hoangho) zajęła Cziaszan (8 klm na północ od Tsinan). Inny oddział japoński zajął żelazny most na rzece Żółtej. Chińczycy uszkodzili most w dwóch miejscach przed nadejściem Japończyków. Kolumna japońska, operująca na północy, zajęła linię Szangho (60 klm na północ od Tsinan) oraz Anczeng, stację na kolei Tientsin—Pukou (20 km na północny zachód od Tsinan).

Front szanghajski: natarcie japońskie na Suczeu (na linii kolejowej Szanghaj—Nankin) postępuje naprzód. Desant japoński, który wylądował w Pajmao, połączył się z kolumnami japońskimi idącymi od Taitsangu. Nieprzyjaciół ewakuuje Czangczu.

Z DNIA

Polityka „równowagi“

KRAKÓW, 17 listopada.

Kiedy po skrytobójczym zamordowaniu komisarza Galilei Andrews w Nazarecie, nastąpiły pierwsze represje przeciwko czołowym przywódcom terrorystów arabskich, opinia publiczna była w pierwszej chwili nieco zdezorientowana. Nie wiadomo jeszcze, czy istotnie mamy do czynienia z zasadniczym przełomem w dotychczasowej polityce rządu mandatowego, doszczętnie zbankrutowanej i napiętnowanej w sprawozdaniu Komisji Królewskiej, czy zacznie się odciążenie istotnie nowego etapu, oparta jeśli nie na pełnym poparciu naszych aspiracji i dążeń, to przynajmniej polegająca na przywróceniu bezpieczeństwa i ukróceniu anarchii, czy też — wszystko pozostanie dalej po starym. Na podstawie dotychczasowych smutnych doświadczeń, wysuwali sceptycy obawy, czy przypadkiem stanowcze kroki rządu mandatowego wobec ekstremistów arabskich nie pociągną w konsekwencji za sobą jakichś poczynań w odrotnym kierunku i czy osławiona „polityka równowagi“, stosowana tak chętnie przez niedołężną administrację, nie skrupi się ostatecznie na Żydach.

Rzeczywistość przynajmniej nie jest racją sceptyków. Rząd palestyński dał jeszcze jeden dowód, że całkowicie nie dorósł do swych zadań, skoro idąc po linii najmniejszego oporu, przeprowadza pacyfikację kraju w ten sposób, że stosuje teraz z kolei represje wobec Żydów. Dla „równowagi“.

Usunięcie z Palestyny czołowych podległych z obozu muftiego i wywiezienie ich na odległe wyspy Seycheles (gdzie zresztą podobno korzystają z całkowitej swobody ruchu i pełnego komfortu), nie przyczyniło się do uspokojenia kraju. Kiedy jeszcze nadomiar zainscenizowano komedię „ucieczki“ muftiego, któremu dano możliwość przeniesienia sztabu akcji terrorystycznej z meczetu Omara do Syrii, motłoch arabski, podburzany przez pomniejszych agitatorów, zrozumiał, że owe rzekome represje są tylko czynnisz pozorym i że w gruncie rzeczy od roku 1936, t. j. od chwili wybuchu rozruchów, nic się w postępowaniu władz nie zmieniło. Zaczęła się wtedy bezkarnie rozciągać nowa fala terronu arabskiego, która pochłonęła szereg nowych bolesnych ofiar w Jiszuwie. Tragiczna śmierć bhp. Awinoama Jellina, wysokiego urzędnika rządowego departamentu szkolnictwa, syna powszechnie poważanego patriarchy Jiszuwu, znakomitego uczonego i profesora U. H. Dawida Jellina, ostatnio zaś bestialskie zamordowanie z zasadzki pięciu chalców pracujących na roli w Kiriat Anawim, dopełniło miary goryczy Jiszuwu, który z takim podziwem godnym heroizmem od pierwszej chwili zwalczał jakiegokolwiek próby „odmowy“ czy odwetu wobec ludności arabskiej.

Wypadki, które rozegrały się ostatniej niedzieli w Jeruzolimie, są dowodem, że ta heroiczna postawa Jiszuwu, owa słynna „hawlaga“, zaczyna powoli zbliżać się do kresu wytrzymałości, w miarę jak fala terronu arabskiego, nie napotyka niemał na żadne przeszkody ze strony rządu, rozszerza się coraz bardziej, zagrożając życiu i mieniu spokojnych skupień żydowskich w kraju, których jedynym celem jest obrona i pożyteczna praca. I niechaj przedwczesnie nie tryumfuje nasza prasa endecka, tak swawolnie wylapująca każdy cień żydowskiego odwetu w Palestynie, — jak gdyby zachodziła choćby najdalsza analogia pomiędzy zbrodnictwem jakimś szaleńca, czy w ogóle przestępstwem jednostki, ukaranym surowo przez sąd a zorganizowanym i podsycanym z zewnątrz terrorem arabskim, który panosząc się bezkarnie w ciągu półtora roku, pochłonął blisko 150 niewinnych ofiar żydowskich, nie licząc olbrzymich szkód materialnych. Tryumf byłby przedczesny, bo oto — wedle ostatnich telegramów z Jeruzolimy — cała bez wyjątku prasa hebrajska w Palestynie w sposób jak najbardziej ostry i stanowczy potępia wypadki niedzielne w Jeruzolimie, podkreślając, że zamachy na spokojnych przechodniów arabskich czy na pasażerów arabskich autobusów są zamachem na nasze własne pozycje żydowskie w kraju.

A jednak rząd palestyński za odruch ludzkiej rozpaczki kilku jednostek, niewiadomo z jakiego powodu, — zastosował repre-

Amb. Lipski nie będzie mógł interweniować w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 16. 11. (J) „Temps“ poddaje szczegółowej analizie zawarty ostatnio między Niemcami a Polską układ w sprawie mniejszości. Wspomniany organ zatrzymuje się głównie nad tym ustępem porozumienia, wedle którego każdy rząd decyduje o wszystkich sprawach, żądaniach i życzeniach mniejszości zamieszkałej na jego terytorium. Na skutek tego — pisze „Temps“ — nie tylko nie ma mowy o żadnej obcej interwencji, ale nawet ambasador polski, p. Lipski, nie będzie miał prawa interweniować na Wilhelmstrasse w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech, jak i ambasador niemiecki, p. Moltke, nie będzie mógł wstawić się za mniejszością niemiecką na Wierzbowej w Warszawie.

Poza tym mniejszości nie mają żadnej gwarancji, że uprawnienia, jakie im zostały przyznane, będą poszanowane w praktyce. Nie mają bowiem żadnej możliwości, aby stać na straży tych uprawnień, gdyby one zostały pogwałcone. W układzie polsko-niemieckim nie jest przewidziany żaden trybunał ani żadna instancja, któreby mogły na wypadek potrzeby ingerować w tej sprawie. Gdyby zachodziła konieczność wniesienia

jakieś skargi, mniejszość może złożyć zażalenie jedynie i tylko do władz publicznych danego kraju.

W konkluzji „Temps“ wywodzi, że polska opinia publiczna przyjęła tę umowę w dobrej wierze, ale z pewnym sceptycyzmem, wskazując na to, że głównym terenem, na którym to odprężenie może już teraz przejść przez próbę życia, jest przede wszystkim Gdańsk.

Najcenniejsze ostrze świata!



Brzytewka TOLEDO-Brilliant
o wklęsłym szlifie.

PRZECIWI PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK KREM PRAŁATÓW „PERFECTION“

Minister Selter o życiu gospodarczym Estonii

Warszawa, 16. 11. PAT. Dziś w godzinach rannych, minister gospodarki Estonii p. Selter przyjął na konferencji przedstawicieli prasy w obecności posła estońskiego w Warszawie p. Markusa.

Na wstępie minister Selter omówił obecne położenie gospodarcze Estonii, podkreślając, że od lat kilku zaznacza się tam wyraźna poprawa gospodarcza, wyrażająca się we wzroście produkcji krajowej, co z kolei pociąga wzrost zatrudnienia oraz zwiększenie płac robotniczych. Omawiając t. zw. klauzulę bałtycką i jej znaczenie w polityce gospodarczej Estonii, minister Selter podkreślił żywotność i pomyślny rozwój stosunków estońsko-finlandzkich. Wyrażając się z uznaniem o robotnikach polskich, zatrudnionych w Estonii, min. Selter stwierdził, że są oni zdolni i pracowici oraz bardzo cenieni przez przemysłowców estońskich. Zagadnienie napływu robotników obcych do Estonii jest zupełnie zrozumiałe wobec małego przyrostu naturalnego. W miarę zwiększania się produkcji jeśli nie starczy sił miejscowych, zajdzie konieczność dalszego poszukiwania rąk roboczych zagranicą, a więc i w Polsce.

Następnie min. Selter przeszedł do omówienia możliwości rozwoju wymiany towarowej między Polską a Estonią. Oba te państwa mają strukturę gospodarczą podobną, jako kraje przede wszystkim rolnicze, to też minister sądzi, że najbardziej byłaby wskazana wymiana towarów przemysłowych. Obecnie Estonia kupuje w Polsce przeważnie ze-

wne (celuloza), w przyszłości zaś zamierza eksportować przetwory bitumiczne. Mówiąc o zeglądzie i współpracy morskiej polsko-estońskiej, minister wyraził nadzieję, że będzie się ona pogłębiać i rozbudowywać. Na zakończenie zaś wspomniął o ruchu turystycznym polsko-estońskim, który zdaniem jego powinien być rozwijany.

Z pobytu min. Seltera w Warszawie

Warszawa 16. 11. PAT. Przebywający w Warszawie minister gospodarki narodowej republiki estońskiej p. Karol Selter dziś o godz. 12-tej w południe był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P., w czasie której obecni byli p. minister przemysłu i handlu Roman oraz poseł estoński Markus. Po audiencji na Zamku p. minister Selter wpisał się do księgi audiencyjnej u pana marszałka Śmigłego-Rydza oraz złożył wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

O godz. 14-ej goście estońscy podejmowani byli śniadaniem przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

W dniu dzisiejszym p. minister Selter zwie-
dził Państwowe Zakłady Lotnicze na Okęciu.

Echa zająć z postami niemieckimi w Teplicach

Praga, 16. 11. (D) W czasie wczorajszego posiedzenia parlamentu posłowie partii Niemców sudeckich Kundt i Frank złożyli interpelację,

której domagają się zwolnienia przedstawicieli policji, winnych zająć w Teplicach. Poza tym postowie ci domagają się od premiera przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zamieszczanego przez prasę czeską jednostronnego i częściowo nieprawdziwego komunikatu o zają-
sje wobec przywódców obozu rewizjonistów palestyńskich, przeprowadzając masowe aresztowania wśród czołowych działaczy partii rewizjonistycznej. W trybie administracyjnym, bez sądu, skazano większość z nich na trzy miesiące zamknięcia w ponurej twierdzy Akko, o której pewne pojęcie dają nam fragmenty książki Douglasa Duffa. Mogą nas z rewizjonistami dzielić różnice poglądów, może nas dzielić nawet w pewnych sprawach ideowa przepaść. Mimo to trudno nie wyrazić najwyższego oburzenia z powodu przewrotnej taktyki zastosowanej przez

której domagają się zwolnienia przedstawicieli policji, winnych zająć w Teplicach. Poza tym postowie ci domagają się od premiera przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zamieszczanego przez prasę czeską jednostronnego i częściowo nieprawdziwego komunikatu o zają-
szczych.

rząd palestyński, który nie tylko aresztuje rewizjonistów, ale wysyła policyjne posterunki karne do dzielnic biedoty żydowskiej w Jeruzolimie. Nie myśmy przewlewać krew niewinną, nie my organizujemy terror i anarchię w kraju! Dlatego też polityka „równowagi“, quasi-represje wobec Arabów, idące na przemian z surowymi represjami wobec działaczy żydowskich i Bogu ducha winnej biedoty zaułków jerozolimskich wywołać musi nasz głęboki i uroczysty protest, bez względu na takie czy inne zapatrywania partyjne.

TEODOR NOWAGER

Przedruk wzbroniony

SZANGHAJ PŁONIE I KRWAWI...

Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju

SZANGHAJ, koniec października.

Wygrany zakład

Już kilkakrotnie nad ranem obudził mnie huk samolotu. Leciał właśnie samolot japoński, przygotowując się do czegoś. Właściwie, stuprocentowej pewności nie mam, czy był to samolot japoński, ale chiński napewno nie był. Założyłem się i twierdzę, że wszystkie samoloty, które dziś przelecają nad Szanghajem są japońskie. Samolot chiński to rzadki okaz; takiego białego kruką widziałem dopiero dwa razy i to głównie dzięki temu że byłem o tym zgóry poinformowany.

Po kilkunastu minutach znajdowałem się na ulicy. Wszystko pędzi i patrzy w górę, tłum biega „prostopadle“ do samolotu. Jakby spod ziemi wyrasta masa biedaków; rozpychają się, ściągają z siebie łachmany, zbierają płachty, patrzą w górę, jakby manna miała spaść z nieba. Okazuje się, że i to możliwe. Samolot zrzucał olbrzymie ilości papierków. Ludzie wprawieni chwyтали, niektórzy nawet w szybkim tempie wydostawali się na dachy i zmiatali większe ilości tych druków, które ich spółnicy zbierali. Po chwili dowiedziałem się, że to „rozkazy“. Chińczycy sprzedają to jako nadzwyczajne wydanie, które w lot bywa rozchwyta. Samolot japoński, jak się okazuje, nie zrzuca wcześniej „rozkazów“, dopóki nie ma dostatecznej ilości żebraków, gotowych pójść i rozsprzedać.

Treść tych rozkazów brzmi mniej więcej następująco: „Ja, wielki generał wielkiej armii japońskiej x. x. rozkazuję, że jeśli wy, rozsądni ludzie, do środy godz. 16 minut 59 waszego majątku i broni nie złożycie na rzecz wielkiej armii japońskiej, która chce odbudować, zespolić i przywrócić wam dawne dobre czasy — pozostaniecie przy waszych fałszywych rządach pod władzą generałów — zdrajców“.

Na samym końcu generał ofiaruje nagrodę dolarową każdemu, kto posłuszny będzie rozkazowi. W języku prostym znaczy to: poddajcie się, a jeśli nie, posypią się wam pewnego pięknego poranku ciężkie, czarne, podłużne jaja na głowy. Ten sam samolot, który tak delikatnie do was mówi — zbombarduje wasze domy i wymorduje was bez pardonu.

Po tym skromnym wypadku samolot wzbił się z powrotem w górę i odleciał. Zakład wygrałem.

Japonia spełnia pogroźki

Przestrogi i groźby te obliczone są na wojnę domową. Chińczycy mają bić Chińczyków. Chińczycy mają się bić między sobą. Jeden generał ma kraść drugiemu żołnierzom, ludzie z Nankinu mają być: przeciwni panom z Szanghaju i Pekinu, generał Hi-Ku-Tang ma oświadczyć swoją „lojalność“, równocześnie do spółki z innym generałem ma walczyć na rachunek własnego państwa generał Hu Czeng Li, wierny Kuo-Mi-Tangowi ma się skumać z bandytami, Nankin zaś dla pewności ma mu podwyższyć pensję o kilkaset dolarów na miesiąc, generał Li-Fu-Hu ma dwanaście razy do roku być lojalnym; w styczniu w stosunku do rządu nankińskiego, w lutym w stosunku do Japonii, w marcu pertraktować z władzami w Mandżukuo, w kwietniu myśleć o nowym państwie i dalej być lojalnym itd., słowem, mają się bić, kłócić i pogrywać między sobą: Li-Fu-Hu z Hi Ku Tangiem, Hu-Czeng-Li z Huang Czang Cziczem, Czaj-Cian-Hi z Lu Ting Fuem, — ma być ruchawka, sto wojenek, tysiąc państweczek, a wtedy Japonia będzie zacierala ręce.

A gdy Chiny się nie odzywają, spokojne i zdyscyplinowane, bez wojny domowej, gdy nie ma ani słychu ani dychu — wówczas Japonia zabiera się do realizowania swoich pogroźek, ponieważ: nie jest osamotniona i doskonale zdaje sobie sprawę, że żadne mocarstwo c z y n n i e nie zaangażuje się dziś na Dalekim Wschodzie.

Albo deszcz, albo wojna

Trzy dni był spokój, ponieważ był.. deszcz. W Chinach jest albo deszcz, albo wojna. Deszcz i wojna równocześnie — to wykluczone. Żołnierz chiński nosi wprawdzie parasol, ale nie strzela. Zresztą, nie może trzymać w jednej ręce parasolki, a drugą strzelać. „Nawet angielski żołnierz tego nie potrafi“ — opowiada za kłopotany Chińczyk. Ponieważ zapowiada się pogoda — prorokujemy... Tej nocy nie dokończymy — powiada Sir Marsons. Wyjeliśmy lor-



nety. Właśnie rozpoczynał się bałagan nad niebem szanghajskim.

Z okien mieszkań międzynarodowej dzielnicy przyglądać się można wojnie, jak zwyczajnemu pochodowi. Z papierosem w ustach, spokojnie obserwować można, jak tryska ogień karabinowy, jak bombardują samoloty i huczą granaty. Jeden tylko kolega, pierwszy polityczny korespondent „Daily Telegraph'u“ spieszy do koncesji francuskiej na szczyt wielkiego domu towarowego.

Reflektory chińskie przeszukują czarne niebiosa. Czerwonawa jasność na widnokręgu zalewa całe miasto. Buchający ogień przesywa powietrze we wszystkich kierunkach. Ale samoloty japońskie nie próżnują. Jak deszcz opadają ogniste kule, grzmoły, uderzenia wystrzałów. Aż skrzy się od szrapneli i granatów. Bębni, huczy, dudni, jakaś bezustanna gonitwa w powietrzu połączona z sykami, gwizdami i hukami. Trzy i pół miliona ludzi drży w łózkach przed huraganem japońskim. Domy płoną, ogień z góry, ogień z dachów, zmiażdżeni ludzie, kwiki zwierząt, huragan, rozpacz i tragedie. Jak dom obłąkanych szalał Szanghaj owej nocy.

Nad ranem dumni bohaterzy przestworza z rozkazu Jego Cesarskiej Mości poszli spać. Szanghaj odetchnął.

DOUGLAS V. DUFF

5)

autoryzowany przekład z angielskiego

JEŹDZIEC GALILEJSKI

ABU GEORGE'A PIERWSZE KROKI

Nie od razu był Abu George odnalazł swą drogę prowadzącą w szeregi ludzi walczących, którzy odziani w płowy kolor khaki palestyńskiej policji, obarczeni są tymi samymi niemal zadaniami, z jakimi przyszło się potykać ośm wieków temu, mężom w stalowych kolczugach, ze znakiem krzyża na rycerskim płaszczu. Przez bezinała rok wciągnięty w krąg nudnej, rutyniarzkiej przeciętności cywilnych urzędników rządowych w Jerozolimie. Ale i wtedy przypało mu jedno zajęcie pasjonujące, a to w charakterze sekretarza Komisji Śledczej, ustanowionej po krwawej masakrze Żydów w roku 1921. Komisja ta składała się z dalekowzrocznych i może najlepszych ludzi, jacy byli w służbie rządu palestyńskiego. Sir Thomas Haycraft, Sędzia Najwyższy, stał na jej czele, członkami byli Sir Harry Luke i J. W. Stubbs, asystowali zaś w charakterze asesorów Aref Pasza el Dajani, muzułmanin, dziedziczny naczelnik książęcego szczepu Daoudi, Elias Effendi Musnabek, chrześcijanin i Dr Elias, adwokat żydowski, człowiek wielkiego taktu i rozumu.

Sir Thomas Haycraft był gentlemanem bardzo dostojnym, typowym reprezentantem sfer rządowych, posiadający bogatą praktykę kolo-

niałną. Nie znał obawy w wykonywaniu swych obowiązków, a bardzo był dbały, gdy chodziło o godność, a także o charakter i zainteresowania swoich podwładnych. Czasami przysłuchiwał się zeznaniom z przymkniętymi oczyma, zdawałoby się, że drzemie, — on daleki był od tego, nie było na sali czujniejszej odeń osoby.

Sir Harry Luke, wówczas jeszcze Mr. Luke, był z wyjątku skrajną antytezą swojego szefa. Gładki, uprzejmy, o wielkich zdolnościach literackich i lingwistycznych, znał swój Bliski Wschód jak żaden z żyjących, we wszystkich fazach śledztwa wykazywał bystrość i zainteresowanie.

Stubbs znowu w niezym nie przypominał swych towarzyszy, Australczyk z krwi i kości, bez żadnej ogłady, praktyczny, szczery, wierzył w dobry skutek nazywania rzeczy po imieniu, był demokratą do szpiku kości, a z swą opinią, zdobytą po długiej rozwadze umiał się utrzymać przeciw komukolwiek.

Wobec takich trzech osobistości, znających Palestynę i problematykę jej politycznego życia do cna, nie będzie dziwiło stwierdzenie, że była to jedna z najlepszych i najobiektywniejszych komisji, jakie kiedykolwiek zasiadały w Ziemi Świętej, by dociekać przyczyn tak lic-

nych krwawych zamieszek.

Także asesorami byli ludzie najlepsi jakich można było znaleźć; dawali oni rękojmię, że interesów swoich społeczności strzec będą z życzliwością. Aref Pasza el Dajani był arabskim gentlemanem starej szkoły, ze szlifem nabytym podczas długoletnich a żażytych stosunków z Sędzą Królewskim w Konstantynopolu, ze znajomością tajników urzędniczej duszy tak doskonałą, jaką można osiągnąć tylko w tej szkole najbardziej przekupnej. Sprawował był wysoki urząd za czasów tureckich, zanim szeroki krzyż Świętego Jerzego został powtórnie zatknięty pod skwarnym niebem Wschodu na bastionach Obiecanej Ziemi. Posiadał znaczną tuższą i zmysł humoru, największą urażę żywiłby do tego, kto zakłóciłby mu błogość poobiedniej drzemki, poważnie zaś kłopotał się tym jedynie, jaką kwotę godzi się policzyć za zwrot wydatków.

Człowiekiem innego pokroju był asesor chrześcijański. Był członkiem Kościoła Wschodu, gdy siedział przy boku okazałego Paszy, wyglądał jak plebejusz. Miał atoli znaczną dozę przebiegłości, przypominał typowego kupca z angielskiego miasteczka. Mając przez długie lata do czynienia z turystami, posiadał pew-

SYLWETKI DNIA

Ten, który jedzie
do Hitlera

Nominacja 45-letniego Edwarda Wooda na wicekrola Indyj, ogłoszona w październiku 1925 r., zaskoczyła angielską opinię publiczną. Edward Wood, syn lorda Halifaxa, prezydenta angielskiej Unii kościelnej wszedł w roku 1910 jako niespełna 30-letni mężczyzna do Izby gmin, wybrany w swym rodzinnym okręgu. Po wojnie objął stanowisko wiceministra kolonii, a w r. 1924 w drugim gabinecie Baldwina został ministrem rolnictwa. Była to normalna kariera młodego człowieka znakomitego rodu. Zgola nieoczekiwanie spadła na Wooda w r. 1925 nominacja na jedno z najwyższych stanowisk w Imperium, nominacja na wicekrola Indyj. Jeszcze przed objęciem wysokiego urzędu został Wood w marcu 1926 r. parem Anglii otrzymując tytuł lorda Irwina of Kirby Underdale. Po tym nazwiskiem wstawił się nieznany dotąd szerszej opinii Edward Wood, a nazwisko lorda Halifaxa, oddziedziczone w r. 1934 po śmierci ojca, jest znacznie mniej popularne, aniżeli poprzednie jego nazwisko lord Irwin.

Na okres 5-letnich rządów lorda Irwina w Indiach przypadają najcięższe walki ludów indyjskich przeciw W. Brytanii. Komisja Simona, która w r. 1927 wyjechała do Indyj, spotkała się z negatywnym przyjęciem. Irwin okazał niezwykłą tolerancję wobec Ghandiego i aresztował tylko jego współpracowników, jednak premier MacDonald wlew radom Irwina zarządził aresztowanie Ghandiego. Irwin usiłował naprawić ten błąd i przedłożył rządowi swój własny projekt konstytucji Indyj. Unieszkodliwił on raport komisji Simona i doprowadził do konferencji Okrągłego stołu, a gdy ta powzięła pierwsze uchwały, zarządził wypuszczenie Ghandiego. Irwinowi udało się doprowadzić do układu z Ghandim, jednak po upływie jego kadencji w r. 1930 stosunki znowu uległy zaostreniu.

W r. 1935 Irwin-Halifax otrzymał nominację na ministra wojny i strażnika tajnej pieczęci, którą to godność (strażnika) zachował w gabinecie Chamberlaina.

Jedną z najcharakterystyczniejszych cech lorda Halifaxa jest jego niezwykła pobożność. Lord Halifax jest najpilniejszym uczestnikiem nabożeństw spośród wszystkich członków gabinetu. Ciekawym byłoby wiedzieć, jak zapatruje się na germański ruch neo-pogański, w obliczu jego podrządy berlińskiej... (z)

PARLAMENT U. S. A.

Typy i sylwetki postaci amerykańskich

Po kilkumiesięcznej przerwie, „Cerber Kapitolu” mr. Joseph I. Sinnot otworzył znowu ciemno brązowe, orzechowe podwoje parlamentu, ażeby wpuścić doń 435 przedstawicieli narodu, 18.000 projektów ustaw i — 56 duchów. Tych 56 duchów, które unoszą się nad zgromadzeniem, to architekt T. U. Walter, który skonstruował ogromną kopułę metalową nad Kapitołem, oraz 55 ojców konstytucji. Niewidzialni, wezmą udział w otwarciu parlamentu i z pewnością będą kiwali starymi głowami na znak zdziwienia, kiedy spostrzegą, jakie zmiany poczynił ząb czasu. Architekt Walter za życia zadawał sobie nie mało trudu, ażeby dwie wielkie partie polityczne, usadowić grzecznie po obu stronach sali i przedzielić je szerokim przejściem. A obecnie, po ostatnich wyborach, siedzący na lewicy demokraci, wtargnęli aż na przednie ławy republikanów i zepsuli całą tak dobrze obmyślaną symetrię.

Mimo przynależności większości partii Roosevelta, należy się spodziewać, że walki w parlamencie amerykańskim, nie stracą nic ze swej gwałtowności — dowiodła tego zresztą zeszłoroczna sesja. Niektórzy z dawniejszych zwolenników prezydenta protestują przeciwko planowanym przezeń zmianom ustawodawczym. Dzisiaj kongres rozpadł się na zwolenników i przeciwników Roosevelta, znikła też jednomyślność partii demokratycznej.

COWBOY Z TEKSASU

Ale nie chcemy tu mówić o różnych politycznych przeciwieństwach partyjnych. Chcemy tylko nakreślić kilka markantnych sylwetek z tego zgromadzenia. Najstarszy członek parlamentu pełniący funkcję prezydenta, jest 71-letnim emigrantem z Czechosłowacji. Nazywa się Adolf I. Sabbath. Od wielu lat zastępuje swoją dzielnicę w Chicago, gdzie mieszkają przeważnie naturalizowani Czesi. Sabbath tylko w bardzo rzadkich wypadkach wstępuje na trybunę. Jego zadaniem, które spełnia z niezmierną energią i pieczołowitością, jest ułatwienie formalności ustawowych dla przybyłych z Europy emigrantów.

Najmłodszym jest dwudziestoosmioletni Percy L. Gassaway. To „baby” parlamentu, delegowane zostało z Teksasu. „Old” Percy jest z zawodu cowboyem. Podczas kampanii wyborczej zjawił się ten cowboy o potężnych barach, w kapeluszu o opadających szerokich skrzydłach i z rewolwerem u pasa, przed swoimi wyborcami, i swoim wyglądem tak im zaimponował, że wbrew wszelkim przeciwywidiwaniom pobił długoletniego posła, niejakiego, Hagler Borena.

W parlamencie eks-cowboy wpadał oczyma swoim ekstrawaganckim strojem — chociaż etykieta w parlamencie amerykańskim nie bywa bynajmniej tak przestrzegana, jak np. w brytyjskim. Podczas upalnych dni można w kuluarach napotkać studentki w lekkich pyjamach i młodych ludzi w rozpiętych koszulach z podkasanymi rękawami. A podczas gorących debat zdarza się częstokroć, że nie jeden z dostojnych panów posłów ściga ma rynarkę i w takim niekompletnym stroju bierze udział w rozgorączkowanej dyskusji.

POLICJA PROHIBICYJNA PRZECIW POSŁOWI

Popularną figurą jest kierownik frakcji demokratycznej, William Bankhead. Zwykł on swoje przemówienia drastycznie ilustrować. I tak, podczas debaty o farmach, wyciągnął nagle ze swojej teczki krwawiący befszytyk, i demonstrował na nim zmianę cen mięsa. Podczas zaś dyskusji nad zniesieniem pro-

PRZODUJĄCE ŚRODKI
DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

hibicji, kiedy ze strony republikańskiej twierdzono, że trzy kieliszki whisky wystarczą, ażeby spić najrozsądniejszego człowieka, Will Bankhead na oczach rozbawionego zgromadzenia, wychylił trzy spore kieliszki wysokoprocentowego „Scotsch” — uczynił to z nieklamną przyjemnością — i mówił dalej jeszcze całych trzydzieści minut, i to zupełnie przytomnie, o konieczności zniesienia prohibicji. A kiedy skończył, okazało się, że partia republikańska zgotowała mu nielada niespodziankę, zaalarmowała bowiem policję prohibicyjną, i Bankhead musiał się przyznać z jakiego podejrzanego źródła uzyskał te cenne trunki.

Posel otrzymuje rocznie dziesięć tysięcy dolarów diet, korzysta z bezpłatnych przejazdów na kolejach oraz ze zniżek w tramwajach i taksówkach waszyngtońskich, ale te drobne udogodnienia nie starczą na pokrycie kosztów jego budżetu. Już same odpowiadzi na listy wyborców kosztują mały majątek — przecież poseł znajduje na swoim biurku dziennie najmniej ze 150 listów. Wprawdzie otrzymuje na opędzenie kosztów administracyjnych jeszcze 135 dol. ale kwota ta ani w części nie pokrywa wszystkich kosztów podróży, ani różnych imprez reprezentacyjnych. Zrozumiałym więc jest punkt piąty regulaminu, który rokrocznie przy otwarciu Kapitolu bywa odczytywany: „Nie wolno zabierać z biur parlamentarnych, żadnych mebli, ani maszyn do pisania. „Zdarzało się bowiem, że własność państwowa wędrowała nie raz do lombardu...”

PRZEWAGA ADWOKATÓW

Ale większość posłów nie musi sobie zresztą łamać głowy kłopotami finansowymi. Wielki przemysł poświęca setki tysięcy dolarów, ażeby niejednemu z amerykańskich parlamentarzystów zbudować złoty most do życia prywatnego. Nigdzie nie słyszy się tyle skarg na korupcję posłów co w USA.

63 proc. członków kongresu, to adwokaci, reszta przemysłowcy, kupcy, robotnicy, nawet jeden zawodowy sportowiec znajduje się wśród nich. Posiedzenia parlamentu odbywają się przez 229 dni w roku. Naturalnie że nie wszyscy posłowie biorą udział w posiedzeniach. Rocznie wpływa do parlamentu około piętnaście tysięcy projektów różnych ustaw, ale zaledwie dziesiąta część z nich uzyskuje prawomocność.

Towarzystwo Kolonii Rabczańskiej
im. Marii Fränklowej w Krakowie

urządza

DANCING

w cyklu pod hasłem „Z Y W A R E K L A M A“, rewia trykotów i jersey'ów z pracowni ul. Krupnicza 22, kapelusze z salonu p. Leontyny Aderowej i kiliny z wytwórni p. Gruenerowej, ze współudziałem pań z towarzystwa, we czwartek dnia 18 bm. w barze „Casanova“ przy ul. Floriańskiej 32. Początek o godz. 6.30 popołudniu.

Z piosenką na usiach....
Z radością w sercu...
Z humorem i werwą...
witają Was znów

JEANETTE MAC DONALD
NELSON EDDY w uwspaniałym ich ilimie

GDY KWITNA BZY

już od jutra w kinie „WANDA“

Co oświadczył dyrektor W. S. H. delegacji studentów żydowskich

Dyr. WSH. prof. Bolland przyjął wczoraj przed południem delegację żydowskiego Stowarzyszenia Studentów WSH., która zgłosiła się u niego celem przedstawienia nieznośnych stosunków, jakie w ostatnim czasie zapanały na tej uczelni w związku z nagonką endecką.

Delegacja przedłożyła p. dyrektorowi dowody, świadczące o planowej akcji prowadzonej przez Stronnictwo Narodowe na terenie WSH. Do uczelni tej wydelegowano specjalną bojówkę, która systematycznie urządza awantury na tle ławek żydowskich, uniemożliwiając spokojny tok pracy na uczelni. Delegacja wskazała również, że kilku studentów zarówno polskich jak i żydowskich wypisało się już z WSH., nie mogąc pogodzić się z ustawiczną atmosferą burd i awantur.

Wreszcie delegacja studentów żydowskich wręczyła p. dyrektorowi rezolucje uchwalone na wczorajszym zgromadzeniu protestacyjnym studentów WSH. Rezolucje stwierdzają, że studenci żydowscy w żaden sposób nie zgodzą się na zepchnięcie ich do ghetta.

W odpowiedzi prof. Bolland zaznaczył, że sprawą tą zajmie się w najbliższych dniach „rada wydziałowa“.

Na zapytanie studentów żydowskich, czy stan niepokoju na WSH. trwać będzie nadal, p. dyrektor nie dał odpowiedzi.

Przed przyjęciem delegacji żydowskiej zjawiała się u prof. Bollanda delegacja studentów endeckich, która domagała się oficjalnego wprowadzenia ghetta na WSH. Podczas obu konferencji w rektoracie obecny był prof. Zabiński.

LISTOPAD

Wschód słońca

6 g 39 m

17

Zachód słońca

15 g 38 m

ŚRODA

13 Kislow 5698

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje w nadchodzącą niedzielę, 21 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na zwiedzenie miasta za cenę zł. 2.90 w obie strony.

Odjazd z Krakowa godz. 8.30, przyjazd do Katowic — 10.27, odjazd z Katowic — 20.40, przyjazd do Krakowa 22.25.

Portugalscy oficerowie policji w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego bawili w Krakowie trzej oficerowie policji portugalskiej, którzy przyjechali do Polski celem zapoznania się z organizacją służby bezpieczeństwa. Goście, którzy zamieszkałi w Grand Hotelu udali się przed południem na Wawel gdzie złożyli wieniec u trumny Marszałka J. Piłsudskiego a w ciągu dnia zwiedzili zabytki Krakowa.

Oficerom portugalskim towarzyszył z ramienia Komendy Głównej P. P. nadkomisarz Ratajski, oraz komendant miasta nadkomisarz Drożański.

100 tysięcy m betonu w zaporze rożnowskiej

Prace przy budowie zapory wodnej w Rożnowie postępują szybko naprzód.

Obecnie dzięki użyciu specjalnej maszyny do betonowania założono do tej pory już ponad 100 tys. metrów betonu.

W związku z założeniem setnego tysiąca m. sz. betonu, budujące zapora towarzystwo polsko-francuskie urządziło dla pracującego przy budowie zapory 1.000 robotników przyjęcie.

Trzej studenci endeccy przebywają w areszcie

Onegdaj pisaliśmy o tym, że przed krakowskim sądem starościjskim odpowiadało siedmiu uczestników demonstracji endeckiej urządzonej w dniu 11 listopada w Krakowie. Wśród nich znajdowało się czterech akademików.

Jak się dowiadujemy, poza tymi osobami przebywają jeszcze w areszcie trzej studenci, którzy zostali zatrzymani w czasie demonstracji. Pozostają oni do dyspozycji władz prokuratorskich i toczy się przeciw nim śledztwo sądowe.

Zasądzeni za rabunek

W krakowskim sądzie przysięgłych zapadł wczoraj po południu wyrok przeciw Bolesławowi i Ludwikowi Stachowiczom, oskarżonym o napad rabunkowy w powiecie bocheńskim.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych Bolesław Stachowicz został zasądzony na cztery lata więzienia, brat jego Ludwik Stachowicz na 18 miesięcy więzienia, obu pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

CHOROBY PRZEMIANY MATERII. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczące przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorącej „FRANCISZKA-JOZEFA“ osiąga się świetne wyniki. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Przyjazd estońskiego ministra handlu

W Krakowie bawić będzie dziś przedpołudniem minister przemysłu i handlu Estonii p. Karol Selter wraz z małżonką. Wraz z nimi przybywa min. Roman oraz poseł estoński w Warszawie min. Markus.

Uroczyste powitanie min. Seltera nastąpi o godz. 9 przedpoł. na dworcu krakowskim.

Wezmą w nim udział reprezentanci władz oraz konsul estoński w Krakowie.

W czasie pobytu w Krakowie min. Selter uda się na Wawel i Sowiniec i zwiedzi zabytki miasta. W godzinach popołudniowych nastąpi odjazd do Katowic.

Burmistrz m. Jaworzna umieszczony w szpitalu więziennym

Przed niedawnym czasem duże poruszenie wywołało aresztowanie burmistrza m. Jaworzna, Franciszka Racka. Aresztowanie nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć finansowych w magistracie jaworznickim.

Jak o tym donosiliśmy obrońca aresztowanego burmistrza wniósł do władz sądowych prośbę o wypuszczenie jego klienta

na wolną stopę, a to z powodu jego złego stanu zdrowia.

Prośba ta nie została uwzględniona. Jak się jednak dowiadujemy, burmistrz Racke został umieszczony na więziennym oddziale szpitalnym.

Jak słychać, śledztwo prowadzone przez sędziego dr. Resdorfa zatacza szerokie kręgi i ujawniła wiele sensacyjnych szczegółów, których jednak narazie ujawnić nie można.

PARIASI NA PARNASIE

Na powyższy temat odbędzie się staraniem Resortu Kulturalnego Stow. Żyd. Sluch. U. J. „Ognisko“, dziś w sali reprezentacyjnej ZDA (ul. Przemyska 3), wieczór dyskusyjny. Przemawiać będą M. Boruchowicz, prof. A. Hochmann, dr Ch. Löw. W dyskusji prócz zaproszonych krytyków brać może udział publiczność. Początek punkt. o godz. 8 wiecz.

AKADEMIK ŻYDOWSKI A KULTURA HEBRAJSKA

W niedzielę 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Żyd. Domu Akad. Zgromadzenie Akademików, na którym referować będą: prof. M. Mühlstein, prof. M. Szmulewicz, prof. N. Rubinstein, tow. Zimmermann i Bertal.

JAK MORALNY JEST TEN ŚWIAT!

Dziś godz. 19.30 odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 zbiorowy wieczór dyskusyjny pt. „Jak moralny jest ten świat!“. Udział biorą: Ludwik Szczepański, Mieczysław Steinbach, Ludwik Tomanek. Goście mile widziani.

— „CO TO SĄ NOWOTWORY?“ Odczyt na powyższy temat wygłosi z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. doc. dr Janina Kowalczykówna dziś godz. 8-ma wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. W.W. Świętych 8 I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— DZIŚ we środę i w każdą środę Five-o'clock „Bojanowa“ od 7—9 w „Casanowie“. Orkiestra E. Brüh. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

— LEGITYMACJE P. Z. N. wydaje codziennie sekretariat ZKS Makkabi w Krakowie ul. Mikołajska 9, I. p. w godz. od 11—13-tej i 19—21-ej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Słubowanie“ (Dina Halpern, Kurt Katsch).

APOLLO: „Moja Panna Mama“ (Danielle Darius).

ATLANTIC: „Pasażerka na gapę“ (Shirley Temple) i Promienie zagłady (Ralf Bellang)

BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek“ (Pat O'Brien) oraz rewia „Plotki Krakowa“.

DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia“

PROMIEN: „Atak o świcie“ (Errol Flynn, Kay Francis).

STELLA: „Otoczła zgrozy“.

SZTUKA: „Spotkali się w Paryżu“ (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).

WANDA: „Skłamałam“ (Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i in.).

Drugi dzień procesu Studnicki-Starzyński

Adw. Szumański i Studnicki ukarani grzywną

Warszawa, 16. 11. (Sin.). Dziś w dalszym ciągu procesu Studnicki — Starzyński adwokat Szumański zadał jednemu ze świadków następujące pytanie: Czy wie pan, kto ma pakiet akcji Starachowic, kto ma akcje „Kuriera Warszawskiego” i akcje tzw. prasy czerwonej? Przewodniczący uchyła to pytanie, jako nie mające związku ze sprawą, przy czym adwokat Szumański został ukarany grzywną 100 zł, gdy usiłował przemawiać, mimo że mu głos odebrano.

Studnicki został skazany na 20 zł. grzywny za odezwanie się pod adresem adwokata Paschalskiego: To jest kłamstwo. Ciekawe zeznania składali prof. Romer i były wiceminister poseł Duch. Świadek Romer zeznał, że zna działalność p. Starzyńskiego tylko z prasy, która dość krytycznie oceniała jego działalność jako prezydenta miasta. Studnickiemu daje dobrą opinię. Co do rozmowy z prof. Bartlem, to świadek sobie przypomina, że wówczas p. Bartel mówił o prezydencie Warszawy jako o młodym urzędniku, których miał wielu. W związku z tym obrona prosi o skonfrontowanie prof.

Bartla z p. Romerem. Sąd jednak nie przychylił się do tego wniosku.

Następnie zeznaje b. minister spr. wewnętrznych poseł Duch, stwierdzając, że polityka p. Starzyńskiego jest taka sama jak np. polityka personalna premierów Kozłowskiego i Kościelkowskiego. Polityka zmian personalnych nie daje owoców. P. Starzyński dokonał takich zmian dużo i to nieszczęśliwych. Jako przykład świadek stawia mianowanie b. ministra komunikacji Dutkiewicza na dyrektora tramwajów miejskich. Był to minister komunikacji, który pozostawił koleję w opłakanym stanie.

Obrona zadaje pytanie: Czy był pan wiceprezydentem miasta Krakowa? Świadek: Byłem, ale rug urzędniczych nie stosowałem, bo to do niczego nie prowadzi.

Z zeznań świadka Herbsta, byłego naczelnika wydziału ogólnego wynika, że wszyscy wiceprezydenci i ławnicy miasta Warszawy uchwalili sobie emeryturę. Jedynym, który się temu sprzeciwił był były ławnik Alter.

Na tym rozprawę odroczono do jutra. Jutro zeznaje premier Składkowski.

Skład personalny rady przy kuratorze Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa, 16. 11. PAT. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w dniu 16 bm. powołał radę przy kuratorze Związku Nauczycielstwa Polskiego w składzie następującym: 1) Kazimierz Gajewski, kierownik rachuby w kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego, 2) Karol Klimek, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej nr. 171 w War-

sawie, 3) Stanisław Józef Kozłowski, podinspektor szkolny na obwód szkolny warszawski w Warszawie, 4) Walenty Plewiński, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Żyrardowie, 5) Czesław Statkiewicz, naczelnik wydziału szkół powszechnych w kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego, 6) Franciszek Zawadzki, nauczyciel państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie.

Komisja antyterrorystyczna w Genewie zakończyła swe prace

Genewa, 16. 11. PAT. Komisja międzynarodowa, mająca opracować konwencję antyterrorystyczną, ukończyła prace po 15-dniowych obradach. Komisja pod przewodnictwem belgijskiego ministra stanu Carton de Wiart oraz rady prawnego francuskiego ministra spraw zagr. Basdevant opracowała dwa projekty konwencji, które zostaną przedłożone poszczególnym rządowi do zatwierdzenia. Pierwszy projekt dotyczy zapobiegania terroryzmowi, zawiera ściśle sprzeżowanie pojęcia aktu terrorystycznego i wylicza zobowiązania układających się państw co do karania aktów terrorystycznych i zbrodni politycznych przez poszczególne ustawo-

dstwa narodowe. Państwa m. in. zobowiązują się do ekstradycji terrorystów, ponadto konwencja przewiduje zarządzenia odnośnie handlu bronią, współpracę policji oraz zapobieganie fałszowaniu dokumentów. Poszczególnym państwom pozostawiono termin do dn. 31 maja 1938 r., w którym to terminie projekt konwencji ma być przyjęty.

Drugi projekt konwencji powołuje do życia międzynarodowy trybunał karny w składzie 5 sędziów, mianowanych przez trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, któremu to trybunałowi państwa sygnatariusze będą wydawały terrorystów.

Co zawiera deklaracja konferencji brukselskiej?

Bruksela, 16. 11. PAT. Obrady nad złagodzeniem deklaracji konferencji 9-ciu mocarstw w sensie znalezienia formuły, która by pozwoliła osiągnąć jednogłośnie, ze względu na zastrzeżenia Włoch nie doprowadziły do porozumienia.

Z 19-tu reprezentowanych państw na konferencji 9-ciu mocarstw 15 zaaprobowало wspólną deklarację. Włochy głosowały przeciw, Szwecja, Dania i Norwegia wstrzymały się od głosowania. Deklaracja odpowiada na zarzut braku kompetencji, uczyniony konferencji przez Japonię. Wbrew twierdzeniu Japonii, że istniejący konflikt wychodzi poza ramy traktatu waszyngtońskiego, de-

klaracja twierdzi, że konflikt obchodzi państwa, które podpisały traktat. Prowadzona przez Japonię akcja wojenna zagraża nie tylko prawom, ale również interesom materialnym tych państw.

Użycie siły przez jakiegokolwiek państwo, celem interwencji w sprawach wewnętrznych innego państwa nie może być uzasadnione z prawnego punktu widzenia.

O ile rozstrzygnięcie powstałego konfliktu ma być pozostawione wyłącznie Japonii i Chinom, istnieje obawa, że będzie on długo trwał. Zatem jest rzeczą wątpliwą, ażeby Japonia i Chiny drogą bezpośrednich roko-

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich solidaryzuje się z „Dziennikiem Porannym”

Warszawa 16. 11. (Sin.) Na posiedzeniu w dniu 15 bm. zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję: Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich uchwalił wyrazić solidarność dla kolegów zatrudnionych w redakcji „Dziennika Porannego”, występujących w obronie zasady wolności prasy oraz praw zawodowych dziennikarzy. Jednocześnie Zarząd upoważnia skarbnika do udzielenia w razie potrzeby pracownikom „Dziennika Porannego” znajdującym się w trudnej sytuacji pomocy materialnej.

Warszawa, 16. 11. (Sin.) Dnia 16 bm. w trzy nastym dniu od chwili wkroczenia tymczasowego sekwestratora adwokata Żaryna do spółdzielni „Oświata”, wydającej „Dziennik Poranny”, wszyscy pracownicy pozostają nadal w lokalu wydawnictwa. W położeniu ich nie zaszły żadne zmiany. Biegły rzeczoznawca Wojciechowski kończy już swoją ekspertyzę i podobno w nadchodzący piątek dnia 19 bm. sprawa ta znajdzie się na wokedzie Sądu handlowego.

Apteki żydowskie w Gdańsku zlikwidowane

Gdańsk, 16. 11. (ZAT) Ponieważ władze gdańskie odmówiły przedłużenia koncesji dla wszystkich aptek żydowskich na obszarze Gdańska, apteki żydowskie w liczbie 5 na terenie Gdańska przestały istnieć. Jedna z aptek została zlikwidowana, a 4 przeszły w posiadanie aryjskie.

Wicemin. Rose przybywa do Łodzi

Warszawa, 16. 11. PAT. W piątek dn. 19 b. m. udaje się do Łodzi p. wiceminister przemysłu i handlu dr A. Rose, w celu nawiązania poraż pierwszy bezpośredniego kontaktu z przemysłem łódzkim. P. wiceminister podczas swego dwudniowego pobytu w zwiędzi m. in. kilka obiektów fabrycznych, jak również odbędzie konferencję w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej na temat kilku aktualnych zagadnień, w szczególności zagadnień, dotyczących surowców zastępczych.

P. wiceministrowi towarzyszyć będzie dyrektor departamentu przemysłu i rzemiosła ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Wierusz-Kowalski oraz kierownik referatu włókienniczego p. Wahl.

Aresztowania w powiecie wysokomazowieckim

Warszawa, 16. 11. (Sin.) Decyzją władz administracyjnych, zawieszających działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu wysoko mazowieckiego, pociągnięto do odpowiedzialności karnej pod zarzutem wykroczeń przeciwko spokojowi publicznemu około 50 osób. Większość z nich została aresztowana i przewieziona do więzienia w Łomży.

wań mogły dojść do porozumienia sprawiedliwego i trwałego. Deklaracja kończy się wyrażeniem nadziei, że Japonia porzuci obecne negatywne stanowisko.

Co się tyczy państw reprezentowanych na konferencji w Brukseli, to muszą one zbadać jaką ma być ich wspólna postawa wobec powstałego konfliktu. W tym celu konferencja 9-ciu mocarstw zbierze się ponownie w przyszły poniedziałek. Delegacja chińska złożyła dłuższy memoriał, omawiający środki natury ekonomicznej i finansowej, które należy przedsięwziąć celem powstrzymania agresji japońskiej. Państwa skandynawskie tłumaczą powstrzymanie się od głosowania nie brakiem uznania dla poglądów zasadniczych, wyrażonych w deklaracji, lecz brakiem bezpośrednich interesów politycznych na Dalekim Wschodzie.

Przedstawiciel Włoch oświadczył, że deklaracja zamiast ułatwić załatwienie konfliktu może wytworzyć niebezpieczne komplikacje. Włochy nie mogą w tych warunkach przyjąć za to odpowiedzialności przez przyłączenie się do deklaracji.

Kongres kupiectwa chrześcijańskiego -- i jego skutki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 11. (A) Zaledwie skończył się kongres kupiectwa chrześcijańskiego a już nadchodzą z wielu miast wiadomości o wzmożeniu agitacji bojkotowej i akcji pikietarskiej przy czym pikietarze stają się coraz bardziej agresywni i napastliwi wobec kupców żydowskich. I tak Centrala Drobnych Kupców otrzymała dziś wiadomość z Gdyni, że zostali tam dziś pobici przez pikietarzy kupcy i żydowscy wojażerowie z Łodzi i Warszawy. Wojażera łódzkiego Friedmana musiano odwieźć do szpitala. Pobici kupcy posiadają dowody, że pikietarze gdynscy są opłacani przez miejscowy wydział zrzeszenia kupców polskich. W związku z tą sytuacją odbyło się dziś nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Centralnego

Związku Drobnych Kupców, na którym przede wszystkim zwrócono uwagę na fakt, że na czele kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, który powziął znane antyżydowskie uchwały stali najpoważniejsi działacze Izby Przemysłowo Handlowej, jak np. b. minister Klarner, prezes związku Izby Przemysłowo Handlowej, prezes warszawskiego związku kupców Brun, Arzt i inni i w ten sposób akcja bojkotowa pikietarska została oficjalnie zaakceptowana przez czynniki Izby Przemysłowo Handlowej. W najbliższych dniach delegacja Centrali Drobnych Kupców będzie interweniować u premiera i ministra przemysłu i handlu, gdzie wskaże na poważne skutki, jakie obecny stan rzeczy może pociągnąć dla ogółu kupiectwa w Polsce.

Prof. U. J. K. Garszyniec o zarządzeniach ławkowych

Lwów, 16. 11. (B) Dziś wieczorem odbył się odczyt profesora filozofii na uniwersytecie Jana Kazimierza, Ryszarda Garszynieca pt. „Ghetto ławkowe”. Prof. Garszyniec omówił wszystkie fazy rozwoju ghetta od czasów starożytnych przez średniowiecze aż po dzień dzisiejszy, stwierdzając m. in., że ghetto stworzyli sami Żydzi oddzielając się od innych narodów ze względów religijnych. Następnie prelegent stwierdza, że antysemityzm w Polsce powstał na tle rywalizacji ekonomicznej, która stała się przyczyną antysemi-

tyzmu. Stwierdza on, że ekonomiczna przewaga Żydów odbija się na każdym kroku w Polsce i dla przełamania tej przewagi, antysemici starają się stworzyć ghetto w różnych zawodach i na uczelniach. Ghetto jest jednak pomysłem nie celowym dla zwalczania przeciwwagi ekonomicznej Żydów w Polsce, sprzeciwia się Konstytucji, demokracji i jest sprzeczne z kulturą i etyką chrześcijańską. Jutro prof. Garszyniec w tej samej sali wygłosi odczyt pt. „Odrodzenie narodowe”.

„Miesiąc walki przeciwko ghettu” proklamowany przez blok demokratycznej młodzieży akademickiej

Warszawa, 16. 11. (A). Na wyższych uczelniach kolportowano dziś ulotkę wydaną przez blok demokratycznej młodzieży akademickiej, o utworzeniu którego donosiliśmy niedawno. Blok ten proklamuje obecnie „miesiąc walki przeciwko ghettu”. Dziś w pierwszym dniu tego miesiąca studenci demokratyczni na kilku fa-

kultetach demonstracyjnie siadali na ławkach żydowskich. Woźni uniwersyteccy sprowadzeni przez studentów endeckich, ażeby przesadzili siłą „buntowników” nie interweniowali, tak, że endecy musieli poprzestać na wznoszeniu okrzyków przeciwko żydokomunie i na wszczęciu awantur.

Zakaz przyjmowania duchownych do partii narodowo-socjalistycznej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Wiedeń, 16. 11. (B). „Wiener Neueste Nachrichten” donoszą z Berlina, że kierownictwo partii nar. socjalistycznej postanowiło wydać zakaz przyjmowania duchownych do partii na-

rodowo-socjalistycznej, celem uniknięcia tarć religijnych w łonie partii i podejrzeń występowania przeciw obecnym stosunkom kościelnym Trzeciej Rzeszy.

Obrady gabinetu francuskiego nad sytuacją w Afryce północnej

Paryż, 16. 11. PAT. Wobec poważnej sytuacji jaka powstała w posiadłościach francuskich Afryki północnej, zarówno w Maroku, jak również w Algierze i Tunisie, całe następne posiedzenie rady ministrów, ma być poświęcone zagadnieniom Afryki północnej. Po exposé ministra stanu Sarraut nie ulega wątpliwości, że rząd francuski podejmie energiczne zarządzenia w celu zasadniczej zmiany atmosfery i odprężenia w stosunkach między tubylcami, a miejscową władzą francuską i społeczeństwem francuskim. Szczególne zaniepokojenie wywołały w Paryżu odezwy nacjonalistów arabskich

w Tunisie, zapowiadające na sobotę strajk generalny, mający dać wyraz solidarności ludności arabskiej Tunisu z aresztowanymi przewodcami rozruchów w Maroku i Algierze. W kołach politycznych francuskich coraz częściej dają wyraz przekonaniu o roli czynników zagranicznych w ostatnich wypadkach w Afryce francuskiej, zwłaszcza wyrażone są obawy, by partie i ugrupowania tubylcze, które dotychczas współpracowały z francuskim frontem ludowym nie nawiązały obecnie kontaktu z czynnikami obcymi, wrogimi Francji.

Zawieszenie żydowskich stowarzyszeń akademickich we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16. 11. (B) Rektor Kulczyński rozwiązał wczoraj zarządy żydowskich akademickich stowarzyszeń samopomocowych prawników, medyków i filozofów za opublikowanie przez nich oświadczenia w sprawie plebiscytu, złożonego w sobotę w rektoracie. Rektor uważa memoriał żydowskich organizacji w sprawie ghetta za działalność polityczną i z tego powodu zawiesił działalność stowarzyszeń samopomocowych.

Studenci endeccy wykręcają się sianem...

Lwów, 16. 11. (B) Jeszcze dnia 12 bm. zwróciła się do wojewody lwowskiego Bilyka delegacja Bratniej Pomocy studentów W. S. H. Z. z prośbą, ażeby wojewoda objął protektorat nad zabawą urządzoną z okazji 15-lecia istnienia Bratniej Pomocy we Lwowie. P. wojewoda uzależnił swą decyzję od usprawiedliwienia przez delegację absencji młodzieży tejże szkoły w Święcie Niepodległości. Dziś delegacja złożyła na ręce wojewody deklarację, że nie brała udziału w defiladzie uważając defiladę jedynie za akcję społeczną, wobec tego uważali oni, że mieli prawo uzależnić swój udział od tego, kto jeszcze będzie brał udział w manifestacji. Gdyby natomiast otrzymali zaproszenie od władz państwowych, nie mogliby odmówić udziału swego w Święcie. Wobec tego wojewoda zgodził się na objęcie protektoratu nad tą zabawą.

Jak w szkole im. Wawelberga kształcą charaktery uczniów?

Warszawa, 16. 11. (A). Na wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga wywieszono dziś zarządzenie dyrektora, wedle którego 13 studentom żydowskim, którzy nie podpórzkowali się uchwale rady pedagogicznej o podziale ławek, udzielono surowej nagany. W komunikacie tym powiedziane jest dalej, że wobec naprężonej sytuacji w szkole nagana ta jest ostatnim ostrzeżeniem wobec studentów żydowskich. W razie powtórzenia się wypadków podobnej niesubordynacji, studenci będą natychmiast relegowani ze szkoły. Najpikantniejszym przy tym jest fakt, że komunikat powołuje się na paragraf 10 statutu szkoły, który powiada, że szkoła zostaje założona nie tylko po to, żeby nauczać, ale także po to, ażeby wychowywać i kształcić charaktery uczniów.

Krwawa strzelanina w śródmieściu Lwowa

Lwów, 16. 11. (B). Jedna z ulic śródmieścia Lwowa stała się dziś po południu widownią krwawego wypadku. Mianowicie jakiś młody człowiek, jak się później okazało Włodzimierz Niemec, urzędnik kolejowy z Zimnej Wody, w pewnej chwili strzelił w kierunku przejeżdżającego autobusu. Jedna z kul ciężko zraniła szofera. Na skutek strzelaniny zebrał się na ulicy wielki tłum, a jeden z przechodniów chwycił za drąg służący do opuszczania żaluzji w sklepach i uderzył Niemeca w głowę. Nadeszły policjant rozbroił zamachowca i przewiózł go na komisariat. Po opatrzeniu go przez lekarza pogotowia został on osadzony w areszcie. Szofera odwieziono do szpitala. Do tej pory nie zostało ustalone tło tej strzelaniny.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 16. 11. (B) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w licznych artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień i nasiona oleiste potaniały. Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

Placono: pszenica jednolita czerw. 27.25—27.50, jednolita biała 27.75—28, zbiorowa biała 26.50—26.75. Żyto stand. I. 23.50—23.75, stand. II. 23—23.25, jęczmień przemiałowy 14.25—14.50, siemię konopny 37—37.50, rzepak letni 26—26.50, ozimy 57.50—58.50, mąka pszenna razowa do 95 proc. 31.75—32.25, żytnia razowa do 95 proc. 27—27.50.

Jeanson otrzyma misję tworzenia gabinetu belgijskiego

Bruksela, 16. 11. PAT. Misja informacyjna, jaką król powierzył ministrowi stanu Jeanson, celem utworzenia nowego gabinetu znalazła przychylny oddźwięk wśród socjalistów, liberałów i katolików. Pozwala to na przypuszczenie, iż Jeanson otrzyma misję utworzenia gabinetu, opartego na koalicji 3 partij dotychczasowej większości. Według liberalnej „Libre

Belgique“ gabinet nowy będzie się składał z 6 socjalistów, 5 katolików, 3 liberałów. Jeanson powierzy prawdopodobnie tekę spraw zagranicznych Spaakowi, tekę finansów obejmie de Man, inne resorty obsadzone zostaną przez osobistości parlamentarne. Program nowego rządu będzie oparty w dużej mierze na dotychczasowym programie rządu Van Zeelanda.

Czystka w szeregach korespondentów zagranicznych w Berlinie

Berlin, 16. 11. PAT. Dziś w godzinach porannych ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet udał się do urzędu spraw zagranicznych, gdzie przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych von Neuratha. Ambasador złożył ministrowi formalny protest przeciwko wydaleniu przedstawiciela Havasa p. Ravoux i wskazał na wielkie poruszenie, jakie wiadomość o tym wywołała nie tylko w kołach dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, lecz i w opinii francuskiej. Ambasador zaznaczył, iż decyzja ta stoi w jawnej sprzeczności ze stanowiskiem, pełnym rezerwy, jakie z okazji ostatnich wypadków wśród reprezentantów prasy niemieckiej w Paryżu zajął rząd francuski. Na skutek tej interwencji pierwotny trzydniowy termin wydalenia Ravoux przedłużono mu do jednego tygodnia. Co do wypadków w Paryżu, o których wzmiankował ambasador, to istotnie paru tamtejszych przedstawicieli prasy niemieckiej zamieszanych było ostatnio w pewną nie całkiem jasną sprawę, z

czego rząd francuski nie wyciągnął konsekwencji.

Według informacji nadchodzących tu z Paryża, mimo żywego poruszenia i rozgoryczenia, jakie decyzja rządu Rzeszy wywołała na Quai d'Orsay, rząd francuski nie zamierza jakoby stosować środków represyjnych, wychodząc z założenia, iż nie są to metody, przyczyniające się do złagodzenia stosunków międzynarodowych. W Berlinie wiadomość o wydaleniu p. Ravoux wywołała w kołach dziennikarzy zagranicznych bardzo żywe poruszenie, zwłaszcza, iż — jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach niemieckich — wydalenie korespondenta Havasa Ravoux nie byłoby odosobnionym wypadkiem. W najbliższym czasie nastąpić by miała pewnego rodzaju „czystka“ w szeregach korespondentów zagranicznych w Berlinie. W związku z tym stowarzyszenie prasy zagranicznej w Berlinie zwołało nadzwyczajne posiedzenie.

Wielka katastrofa samolotowa w pobliżu Ostendy

Rodzina księcia heskiego poniosła śmierć w płomieniach

Ostenda, 16. 11. PAT. W pobliżu Ostendy rozbił się samolot pasażerski, kursujący na linii Monachium — Bruksela — Londyn.

Ostenda, 16. 11. PAT. Samolot komunikacyjny, który rozbił się pod Ostendą, wyleciał z Frankfurtu o godz. 13.53. Wobec bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych samolot nie lądował w Brukseli. Przy zbliżaniu się do Ostendy panowała gęsta mgła. Pilot chciał lądować na lotnisku Steene na przedmieściu Brukseli, lecz w pewnej chwili zawadził skrzydłem o komin fabryczny. Skrzydło oberwało się, a samolot zwałił się na ziemię. W chwili zderzenia z ziemią nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Pomimo zorganizowanej pospiesznie akcji ratunkowej spod szczytków samolotu zdołano wydobyć tylko zwęglone trupy.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar katastrofy wynosi 11 osób, z tego trzech członków załogi i 8-u pasażerów. Jak się okazuje spośród pasażerów znajdował się książę heski z rodziną.

Bruksela, 16. 11. PAT. Belgijski samolot komunikacyjny, który rozbił się dziś w okolicy Ostendy, utrzymywał do ostatniej chwili radiowe połączenie z lotniskiem. Wypadek nastąpił w pobliżu kolejowego dworca małej miejscowości Steene, położonej o 4 klm od Ostendy. Samolot zawadził skrzydłem o jeden z kominów, znajdującej się tam cegielni i runął na ziemię. Mimo wyłączenia motoru aparat stanął w płomieniach. Liczba ofiar katastrofy wynosi 11 osób, z czego 3 są członkami załogi. Wśród zabitych pasażerów znajduje się wdowa nie-

dawno zmarłego w. księcia Ernesta Ludwika heskiego, Eleonora, jej syn w. książę Jerzy Donatus heski, jego żona Cecylia, urodzona księżniczka grecka, oraz dwaj jego synowie Ludwik Ernest i Aleksander Jerzy. Rodzina książąt heskich była w drodze do Londynu, gdzie w tych dniach ma się odbyć ślub trzeciego z młodych książąt heskich Ludwika Hermana. Pozostałymi zabitymi pasażerami są: Riedessel z Eisenbach, inż. Martens oraz pokojówka księżnej Lina Hann.

Londyn, 16. 11. PAT. Jutro odbyć się miał w Londynie ślub księcia Ludwika heskiego z Anną Geddes, córką zmarłego niedawno znakomitego przemysłowca brytyjskiego i prezesa brytyjskiej linii lotniczej sir Erica Geddesa. Na ślub, który zapowiadał się jako wielka uroczystość, przybyć miała cała rodzina książęca heska z Darmsztadu. Książę Ludwik heski jest prawnukiem królowej Wiktorii i wiele osób z brytyjskiej rodziny królewskiej obecnych być miało na jutrzejszej uroczystości. Książę Ludwik heski udał się dzisiaj po południu na lotnisko w Croydon, aby powitać przybywających z Niemiec matkę, wielką księżną wdowę heską, brata wielkiego księcia Jerzego heskiego i jego małżonkę — wielką księżną heską i dwoje ich dzieci 6-letniego Ludwika i 4-letniego Aleksandra. Nagle do Croydon nadeszła tragiczna wiadomość, że samolot niemiecki Junkers, który wystartował z Frankfurtu i wioził całą rodzinę książęcą wraz ze swą, uległ skutkowi mgły, katastrofie podczas przymusowego lądowania koło Ostendy. Okazało się, że samolot sponął doszczętnie i wszyscy pasażerowie w liczbie 8 oraz 3 osoby załogi spaliły się żywcem. Z wiel-

Emigranci polscy do Palestyny

Warszawa, 16. 11. (A). Jutro odpływa z Konstancy polski okręt „Polonia“ wiozący na swym pokładzie 300 uchodźców do Palestyny. Będzie to ostatni rejs „Polonii“ w roku bieżącym, gdyż z Haify wyrusza okręt 20 bm. do portu w Pireusie, gdzie zostanie dokonany do- roczny remont. Przez ten czas emigracja do Palestyny kierowana będzie przez Triest.

Oświadczenie rewizjonistycznego K. C.

Warszawa, 16. 11. ŻAT. C. K. organizacji rewizjonistycznej w Polsce wydał oświadczenie w związku z aresztowaniami w Palestynie. Rewizjoniści stwierdzają, że aresztowania są wyrazem małostkowej polityki rządu palestyńskiego. Rząd palestyński sam nie umie ujarzmić sprawców terronu i w ten sposób mści się za swe własne przewinienia na przywódcach stronnictwa politycznego, które zawsze głosiło, że prawdziwym winowajcą obecnej sytuacji w Palestynie jest polityka administracji palestyńskiej.

Karty wyborcze na Kongres żydowski w Polsce

Warszawa, 16. 11. (ŻAT) Centralny komitet organizacyjny Kongresu Żydowskiego wysłał do komitetów centralnych stronnictw i organizacji gospodarczych 1,200,000 kart wyborczych na Kongres. Akcja rozpowszechniania kart wyborczych rozwija się z dużym powodzeniem. We czwartek odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu organizacyjnego, na którym omawiane będą sprawy związane z dalszymi przygotowaniem do Kongresu.

Premier Egiptu o Palestynie

Kair, 16. 11. ŻAT. Premier egipski Nahas Pasza w oświadczeniu z okazji egipskiego święta niepodległości stwierdził m. in., że „Egipt podkreślił swą niezależność międzynarodową przez ostatni protest w Genewie w sprawie Palestyny“. Egipt widzi rozwiązanie kwestii palestyńskiej w zastosowaniu zasad prawa i równości.

Kronika telegraficzna

— W Jerozolimie odbyło się wspólne zgromadzenie arabskich i żydowskich radców municypalnych. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, wzywającą do zaprzestania rozlewu krwi, który fatalnie odbija się na sytuacji gospodarczej kraju.

— Szwajcarskie biuro dla ekspansji handlowej zawarło ostatnio za pośrednictwem swego przedstawiciela w Burgos prowizoryczny układ handlowy z rządem gen. Franco. Układ ten opiera się zasadniczo na systemie kompensacyjnym.

— Prezydent Companys przybył wieczorem do Paryża w drodze powrotnej z Brukseli.

— Według doniesień z Walencji statek rządowy, płynący z Alicante natknął się na minę powstańca i został ciężko uszkodzony. Obecnie statek pozbawiony steru i z nieczynną maszyną unoszony jest przez fale.

— Król Leopold belgijski przybył na dworzec Victoria w Londynie o godz. 15.09. Na dworcu powitał dostojnego gościa król Jerzy z członkami rodziny królewskiej, premier Chamberlain oraz liczni ministrowie.

— Lord Halifax odjechał wczoraj o godz. 14-tej do Berlina, żegnany na dworcu przez ambasadora von Ribbentropa.

— Rząd brytyjski postanowił nie brać udziału w wystawie międzynarodowej w Paryżu w r. 1938.

— Gęsta mgła spowodowała wczoraj wyspy brytyjskie. W stolicy ruch kołowy uległ zwolnieniu. W Szkocji pod Czewe nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. W katastrofie tej miało odnieść obrażenia 5 pasażerów.

— Ubiegłej nocy w muzeum kolonialnym w Paryżu skradziono biżuterię wartości około 600,000 franków.

kiej książęcej rodziny heskiej oprócz oczekującego w Croydon księcia Ludwika, nikt przy życiu nie pozostał.

